



Sygn. akt II KK 250/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)
SSN Jerzy Grubba
SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Oziębła

w sprawie **A. D.**

oskarżonego z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 lutego 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 3 kwietnia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 października 2013 r.,

**1) uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym,**

**2) zarządza zwrot opłaty od kasacji w kwocie 450 zł (czterysta
pięćdziesiąt) uiszczonej przez oskarżyciela prywatnego P. R.**

UZASADNIENIE

A. D. został oskarżony o to, że w grudniu 2010 roku na łamach ogólnopolskiej „G. F.” z dnia 3-9 grudnia 2010 roku w zamieszczonej tam publikacji

pt: „[...]” pomówił P. R. o niezgodne z prawem oraz zasadami etyki i godności zawodu radcy prawnego działanie, nieprawdziwie przypisując mu to, że w artykule pt.: „[...]”, opublikowanym w „G. W.” z dnia [...]. przekroczył dobre obyczaje oraz znieślawił i pomówił opisywane strony, używał obraźliwych epitetów i mijał się z prawdą, tj. o takie postępowanie, które może poniżyć P. R. w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu radcy prawnego, przy czym A. D. czynu tego dopuścił się za pomocą środków masowego komunikowania się, to jest o czyn z art. 212 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 29 października 2013 roku (sygn. akt ... 287/11):

1. oskarżonego A. D. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. na podstawie art. 632 pkt. 1 k.p.k. określił, że koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny P. R. i uznał te koszty w zakresie zryczałtowanej równowartości wydatków za uiszczone w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 212 § 2 k.k.,
2. obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku w wyniku naruszenia dyrektyw wynikających z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k.,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść.

W konkluzji, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt ... 34/14, utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w tej sprawie, uznając jednocześnie apelację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego za oczywiście bezzasadną.

Obecnie, rozstrzygnięcie sądu odwoławczego w tej sprawie zaskarżył kasacją pełnomocnik oskarżyciela prywatnego P. R.

Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzucił orzeczeniu Sądu Okręgowego:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na tym, że Sąd odwoławczy w wyniku nierzetelnego rozpoznania środka odwoławczego nie poddał wszechstronnej i rzetelnej analizie zarzutów sformułowanych w apelacji oskarżyciela prywatnego oraz nie ustosunkował się do nich w stopniu wystarczającym, a nadto art. 7 k.p.k., polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, która to obraza przepisów prawa procesowego skutkowałą utrzymaniem w mocy orzeczenia wydanego wskutek obrazy prawa materialnego, reguł procedowania, w tym w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i opartego na błędnych ustaleniach faktycznych,

2. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 9 § 1 k.k. polegające na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, że :

- fakt sprawowania funkcji rzecznika prasowego uwalnia sprawcę pomówienia od odpowiedzialności karnej za pomówienie w sytuacji, gdy prezentował on stanowisko zarządu podmiotu zbiorowego, w którym pełnił funkcję rzecznika prasowego, albowiem w takiej sytuacji sprawca nie ponosi winy za pomówienie, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów prawa materialnego prowadzi do wniosku, że odpowiedzialności karnej za czyn z art. 212 § 2 k.k. podlega osoba (niezależnie od tego, jaką pełni funkcję), która pomawia inną osobę o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zachowania potrzebnego dla danego zawodu i która takiego działania chce lub co najmniej na nie się godzi;
- nie zawiera treści zniesławiających przypisanie radcy prawnemu zachowań polegających na przekroczeniu dobrych obyczajów, zniesławieniu i pomówieniu stron postępowania, w którym uczestniczył, używania względem nich obraźliwych epitetów i mijania się z prawdą, podczas gdy pomawianie osoby wykonującej zawód radcy prawnego o wskazane wyżej zachowania w oczywisty sposób naraża tę osobę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania tego zawodu, choćby z uwagi na kryteria etyczne, jakie stawiane są przedstawicielom tego zawodu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o:

- uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy oskarżonego Sądowi I instancji do ponownego

rozpoznania,

- zarządzenie zwrotu oskarżycielowi prywatnemu uiszczonej przez niego opłaty od wniesionej kasacji,
- zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na tę kasację obrońca oskarżonego wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona w tej sprawie przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego P. R. okazała się zasadna w zakresie pierwszego z podniesionych zarzutów, w którym wskazano na naruszenie przepisów art. 433 §2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i z tego powodu zasługiwała na uwzględnienie, co jednocześnie przemawiało za uznaniem, że rozpoznawanie jej w pozostałej części jest przedwczesne (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Analiza części motywacyjnej rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w tej sprawie prowadzi do przekonania, że nie można odmówić pewnej racji twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej, kontestującym sposób i zakres kontroli instancyjnej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w W. O ile bowiem Sąd I instancji przedstawił konkretne powody swojego orzeczenia i zaprezentował argumenty, które to stanowisko miały wspierać, o tyle sąd odwoławczy ograniczył się wyłącznie do ich zaaprobowania, przy jednoczesnym zdyskwalifikowaniu zarzutów apelacyjnych. Jednak, w ślad za takim postąpieniem powinno nastąpić przedstawienie racji, które je uzasadniały, czego w niniejszej sprawie wyraźnie zabrakło.

Przypomnieć zatem należy, że w świetle dyrektywy zamieszczonej przez ustawodawcę w przepisie art. 433 § 2 k.p.k., sąd odwoławczy jest zobligowany do rozpoznania wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji i żadnego z nich nie powinien pomijać. Natomiast norma art. 457 § 3 k.p.k. określa zakres ustosunkowania się do skargi apelacyjnej. Wynika z niej wprost obowiązek przedstawienia powodów rozstrzygnięcia sądu odwoławczego oraz podania argumentów, jakie przemawiały za stanowiskiem wyrażonym w wyroku. Skoro ustawodawca wymaga, aby uzasadnienie zawierało informację „dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne”, to oczywistym jest, że nie spełnia tego obowiązku ograniczenie się do stwierdzeń, iż Sąd Okręgowy podziela

stanowisko Sądu Rejonowego, zarzut należy uznać za niezasadny, a czyn zarzucony oskarżonemu nie wyczerpywał znamion przestępstwa. Przytoczone wypowiedzi wyrażają jedynie stanowisko sądu odwoławczego wobec zarzutów, ale nie przedstawiają skarżącemu przyczyn, które spowodowały taką ocenę. Sytuacja tego rodzaju uniemożliwia w sposób oczywisty przeprowadzenie kontroli kasacyjnej, skoro sąd odwoławczy nie zaprezentował własnej oceny problematyki podniesionej w skardze apelacyjnej.

W tej sprawie Sąd Rejonowy za podstawę uniewinnienia A. D. przyjął następujące przesłanki:

I. - poczynione ustalenia doprowadziły sąd *meriti* do wniosku, że inicjatorem opublikowania komunikatu, którego treść jest przedmiotem obecnego procesu, był Zarząd Kasy Krajowej [...],

- tenże Zarząd zatwierdził treść publikacji,

- to Zarząd K.K. [...] zdecydował o skierowaniu komunikatu do opublikowania,

- oskarżony A. D. był tylko niejako technicznym wykonawcą decyzji Zarządu o przygotowaniu i wysłaniu komunikatu, za którego upublicznienie nie może ponosić odpowiedzialności.

II. Treść opublikowanego komunikatu – w ocenie sądu I instancji – realnie nie stwarzała zagrożenia dla dobrego imienia oskarżyciela prywatnego. Twierdzenie przeciwne jest natomiast subiektywną oceną samego zainteresowanego. Sąd Rejonowy potwierdził też znaczenie odmowy opublikowania przez redakcję „G. W.” sprostowania zawierającego informację dotyczącą wcześniejszej publikacji autorstwa oskarżyciela prywatnego. Ogólnie wskazano także na znaczenie przekształcenia sporu prawnego między stronami obecnego procesu oraz podmiotami, które reprezentują – w spór toczony na łamach prasy.

Obie przytoczone wyżej zasadnicze przesłanki, które zdeterminowały stanowisko Sądu I instancji, zostały w całości zakwestionowane przez autora apelacji – przede wszystkim z punktu widzenia oceny prawno-materialnej. W tej sytuacji, argumentacja podniesiona przez skarżącego wymagała konkretnego odniesienia się do tej kwestii przez sąd odwoławczy. Ten jednak ustosunkował się jedynie do pierwszej przesłanki rozstrzygnięcia wskazanej przez sąd *meriti*, tj. formalno-organizacyjnego statusu osk. A. D. w toku całego procesu tworzenia i

skierowania do publikacji komunikatu, którego sprawa dotyczy. Uczynił to zresztą tak lakonicznie, że trudno powiedzieć aby została zrealizowana funkcja kontrolna postępowania apelacyjnego, będąca podstawowym zadaniem sądu II instancji. Stanowisko tego sądu ograniczyło się bowiem do wyrażenia przekonania, że podziela ustalenia i oceny zaprezentowane przez Sąd Rejonowy, z przywołaniem nawet tego samego sformułowania o „subiektywnych odczuciach”, odnosząc je tym razem do apelującego. W okrojonej formie powtórzono też część wyводу Sądu I instancji, bez jednoczesnego wskazania argumentów stanowiących odpowiedź na zarzuty podniesione przez apelującego i przemawiających za ich oddaleniem. Takie postąpienie w sposób oczywisty narusza dyrektywy wynikające z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które obligują sąd odwoławczy nie tylko do ustosunkowania się do zarzutów apelacji, ale także rozważenia zaprezentowanych tam argumentów i podania powodów uzasadniających wyrażone oceny – czego w tej sprawie zabrakło w sposób oczywisty. Nie chodzi przy tym o przekonanie skarżącego, iż jego racje nie są zasadne, jak to starano się zasugerować na rozprawie kasacyjnej, ale o przedstawienie przyczyn, dla których owe racje nie zostały podzielone przez sąd odwoławczy. Taki jest bowiem gwarancyjny zakres powołanych wyżej przepisów procesowych. Trudno tymczasem uznać za takie rozważenie wywodów apelacji, lakoniczne stwierdzenie przez Sąd Okręgowy w W., że określony zarzut jest niezasadny. Podobnie, nie wystarczy też zamieszczenie w części motywacyjnej wyroku kilku stwierdzeń o charakterze ogólnym, ubranych w rozbudowaną formułę stylistyczną, ale pozbawionych powiązania z realiami rozpoznawanej sprawy.

Konkludując zatem, to rażące braki kontroli odwoławczej przemawiały za uwzględnieniem zarzutu kasacyjnego powołującego się na naruszenie przepisów prawa procesowego. Zarazem, sytuacja tego rodzaju uniemożliwiała odniesienie się przez sąd kasacyjny do zagadnień związanych z oceną materialno-prawną zachowania zarzuconego osk. A. D. W pierwszej kolejności bowiem kontrolę w tym zakresie powinien przeprowadzić sąd odwoławczy, mając na uwadze zarówno argumenty zaprezentowane przez sąd *meriti*, jak i wywody apelacji kontestujące to stanowisko. W tym kontekście odnotować jedynie trzeba, że poza zagadnieniem braku podmiotowej odpowiedzialności oskarżonego A. D. za opublikowanie

przedmiotowego komunikatu, Sąd Rejonowy zakwestionował wyczerpanie znamienia zagrożenia dla dobrego imienia oskarżyciela prywatnego w wyniku tej publikacji. Dla poparcia tego stanowiska przywołano korespondencję wymienioną między stronami, w której sam oskarżyciel określił przedmiot sporu, jako sprawy, które dla nikogo nie mają najmniejszego znaczenia. Powyższa ocena także powinna stać się przedmiotem uwagi ze strony sądu odwoławczego.

Na koniec, trzeba też wspomnieć, że nie do końca jasne jest znaczenie niezwykle skompromowanej wypowiedzi Sądu Okręgowego na temat prasowego charakteru sporu między stronami i w tym kontekście, zaakcentowanie braku znaczenia pozycji oskarżyciela prywatnego jako radcy prawnego, dla oceny prawnej zdarzenia będącego przedmiotem procesu w tej sprawie. Gdyby rozumieć to stwierdzenie jako wskazówkę, że z punktu widzenia orzeczenia uniewinniającego, które zapadło w tej sprawie, może mieć znaczenie status zarówno oskarżyciela prywatnego, jak i oskarżonego – analizowany przez pryzmat norm prawa prasowego, to zagadnienie wymagałoby dalszego rozwinięcia. W istocie bowiem rzeczywiście oskarżyciel prywatny P. R. przygotował na zamówienie redakcji i opublikował w „G. W.” z dnia [...], artykuł dotyczący stanu wykonania orzeczeń sądowych przez podmioty wymienione w tej publikacji. Nie występował on w tym momencie jako radca prawny, ale jako autor publikacji prasowej. Tymczasem, właśnie jednym z następstw wspomnianego zdarzenia było skierowanie do prasy komunikatu, który ukazał się na łamach G. F. nr [...] z dnia[...]. Taka koncepcja wymagałaby jednak odniesienia się do treści art. 7 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. Nr 5, poz. 24 ze zm.), zgodnie z którym *„materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa”*. Natomiast według art. 7 ust. 2 pkt 5 tejże ustawy *„dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji”*. Do osób tego rodzaju odnoszą się także inne przepisy tej ustawy, a w szczególności art. 10 ust. 1, art. 12 ust. 1 i 2, jak również art. 5 ust. 1, art. 6 ust. 4, a

w konsekwencji także art. 41 prawa prasowego.

Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego – poza wstępnym sygnałem – nie zawiera jednak żadnej dalszej wypowiedzi również i na ten temat, wobec czego nie wiadomo nawet, czy rzeczywiście tej problematyki dotyczy pogląd wyrażony w części motywacyjnej.

Opisana powyżej sytuacja prowadzi w konsekwencji do wniosku, że w niniejszej sprawie, normy zawarte w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., zostały naruszone w stopniu rażącym albowiem część motywacyjna orzeczenia Sądu Okręgowego w W. nie zawiera w istocie odpowiedzi na pytanie dlaczego zarzuty zwykłego środka odwoławczego zostały uznane za bezzasadne i to w stopniu oczywistym. Uchybienie tego rodzaju mogło wyrzucić istotny wpływ na treść zakwestionowanego wyroku, skoro orzeczenie to nie zostało poparte argumentami przemawiającymi za jego przyjęciem i nie można stwierdzić, że wywody skargi apelacyjnej były przedmiotem należytej uwagi.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy osk. A. D., Sąd Okręgowy w W. rozważy zatem wszystkie zarzuty podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, podda je krytycznej ocenie i przedstawi wyniki przeprowadzonej analizy w sposób odpowiadający dyrektywom płynącym z dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Następstwem uwzględnienia kasacji było orzeczenie o zwrocie uiszczonej opłaty kasacyjnej po myśli art. 527 § 4 k.p.k. Natomiast, wobec tego, że na obecnym etapie procesu funkcjonuje nieprawomocne orzeczenie uniewinniające osk. A. D., przedwczesne było obciążanie go kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez oskarżyciela prywatnego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.